

Konrad Meus

## „OJCOWIE ZAŁOŻYCIELE”

### NOWOCZESNYCH WADOWIC cz.1:

#### Józef baron Baum Ritter von Appelshofen

(1821-1883)

Wiek XIX pozostaje czasem szczególnym w dziejach wielu miast dawnej Galicji. Był to okres wzmożonego rozkwitu (architektonicznego, demograficznego, ekonomicznego oraz kulturowo-oświatowego) ośrodków, które do dnia dzisiejszego stanowią trzon sieci miejskiej takich regionów jak: Małopolska, Podkarpacie, czy wreszcie (a może przede wszystkim) zachodnia Ukraina (obwody: lwowski, iwanofrankiowski, tarnopolski). W okresie porozbiorowym, a w szczególności w epoce autonomii galicyjskiej, o sile rozwoju miast decydowali, w znakomitym stopniu, ich mieszkańcy, którzy wykorzystali panujące w monarchii habsburskiej – od lat sześćdziesiątych XIX w. – swobody: kulturowe, oświatowe, polityczne, społeczne, a także gospodarcze. Tym samym niemal w każdym mniejszym lub większym mieście Galicji pojawiały się nieprzeciętne osoby, które nadawały ton występującym przeobrażeniom, a nierzadko same je inicjowały. Obecnie ludzie ci słusznie uważani są za twórców „nowoczesnych” miast, a efekty ich działalności służą dzisiejszym pokoleniom.

Podobnie jak mieszkańcy innych miast byłej Galicji, również wadowiczanie mają swoich dziewiętnastowiecznych, pozytywistycznych bohaterów, którzy w ciągu zaledwie jednego wieku gruntownie zmienili oblicze grodu nad rzeką Skawą. Z zaściankowego i peryferyjnego miasteczka, jakim przez kilka stuleci (do końca XVIII w.) były Wadowice, w XIX w. stały się one jednym z ważniejszych miast galicyjskich<sup>1</sup>. Dość wskazać, że wówczas mieściła się tutaj stolica obszernego cyrkułu, a potem mniejszego powiatu. Ponadto w mieście ulokowano siedzibę Sądu Obwodowego wraz z więzieniem. W tamtym czasie Wadowice stały się najważniejszym ośrodkiem oświatowym i kulturowym pomiędzy Białą, a Krakowem. W drugiej połowie XIX w. nastąpił rozwój cywilizacyjny miasta, na skalę nigdy wcześniej nie spotykaną. Natężenie prowadzonych prac było wręcz zdumiewające, szczególnie jeśli uwzględnimy bardzo ograniczone możliwości finansowe ówczesnych władz miejskich i powiatowych. Miasto zyskało m.in.: kanalizację, wodociągi, elektrownie, sieć telefoniczną itp. W okresie austriackim Wadowice zostały również włączone na trwałe do sieci komunikacyjnej Galicji (trakt lwowski-wiedeński, linie kolejowe). Tym sposobem uzyskano bezpośrednie (nowoczesne) połączenia z: Krakowem, Lwowem, Wiedniem i wieloma innymi mniejszymi ośrodkami. Nie sposób pominąć faktu, że rozwój demograficzny, ekonomiczny i kulturowy Wadowic musiał wpłynąć na intensyfikację ruchu budowlanego. Większość powstałych wówczas gmachów użyteczności publicznej stanowi o dzisiejszym krajobrazie miasta i służy już, nierzadko, sześciu pokoleniom wadowiczan.

Do grona osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju „nowoczesnych” Wadowic, których możemy nazywać „ojcami założycielami”, należeli bez wątpienia wszyscy burmistrzowie okresu autonomicznego, a więc: Ignacy Brosig,

---

<sup>1</sup> Zgodnie z ustawą z dnia 13 marca 1889 r., do tej samej kategorii miast co Wadowice zostały zaliczone: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczac, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyń, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wieliczka, Złoczów oraz Żółkiew. Zob. *Ustawa gminna z dnia 13 marca 1889*, w: *Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Administracyjnych*, t. I, opr. J. Piwocki, Lwów 1899, s. 480. Por. *Ustawa z dnia 4 lipca 1896*, w: *Zbiór Ustaw...*, t. I, opr. J. Piwocki, Lwów 1899, s. 506-507.

Jan Iwański, Franciszek Opydo, Józef Raczyński, Tadeusz Starzewski oraz niektórzy ich zastępcy, jak np. Jan Dworak czy Teofil Kluk (czasami występujący w źródłach archiwalnych i bibliotecznych pod nazwiskiem Klug). Spore zasługi na rzecz miasta wnieśli także inni lokalni samorządowcy i miejscowi animatorzy życia społeczno-kulturalnego. Wśród nich możemy wymienić: Seweryna Arzta, Izidora Daniela, Jana Dorosińskiego, Władysława Mieczysława Gedla, Józefa Korna, Stefana Kotlarczyka oraz Tytusa Zegadłowicza – ojca pisarza Emila Zegadłowicza. Ponadto do kręgu zasłużonych wadowiczan możemy zaliczyć polityków, którzy często osiągnęli sukcesy na szczeblu centralnym (Wiedeń) i następnie wykorzystywali swoje koneksje osobiste dla dobra mieszkańców Wadowic. Przykładem takich postaci pozostają: znany i zasłużony wadowicki adwokat Stanisław Łazarski oraz Józef Baum von Appelshofen. Temu ostatniemu poświęcony został niniejszy artykuł, pierwszy z cyklu: „*ojcowie założyciele*” *nowoczesnych Wadowic*.

## Rodzina Baumów i jej związki z Galicją

Józef Baum Ritter von Appelshofen pochodził z rodziny saskiej. Jego przodkowie przybyli do Polski wraz z królem elekcyjnym Augustem II na przełomie XVII i XVIII w.<sup>2</sup> Rodzina Baumów zyskała na znaczeniu dopiero z nastaniem na ziemiach południowej Polski rządów austriackich. W 1772 roku, niemal równocześnie z instalacją administracji austriackiej<sup>3</sup>, do nowo utworzonej prowincji Galicji przybył Joseph Baum, dziadek tytułowego Józefa Bauma<sup>4</sup>. Przyjechał on ze Śląska Austriackiego, gdzie w latach 1768 – 1772/73 sprawował urząd m.in. starosty krajowego w Bielsku oraz tzw. „starszego krajowego” w Cieszynie<sup>5</sup>. Wcześniej, bo w latach 1766 – 1768 pracował jako członek korpusu oficerskiego w słynnej Szkole Rycerskiej, chociaż sam nigdy nie służył w żadnym pułku<sup>6</sup>. Tym samym sprawy polskie nie pozostawały mu obce. W 1775 r. uzyskał nominację na stanowisko starosty wielickiego. Wówczas też rozpoczął starania o otrzymanie nobilitacji szlacheckiej. Powoływał się przy tym na rekomendacje ówczesnego gubernatora Galicji Heinricha von Auersperga<sup>7</sup>. Ostatecznie w dniu 9 sierpnia 1777 r. cesarzowa Maria Teresa nadała Josephowi Baumowi upragnione szlachectwo<sup>8</sup>, któremu od tego momentu, jak również jego prawowitym spadkobiercom, przysługiwał predykat „von Appelshofen”<sup>9</sup>. Wraz z tytułem szlacheckim Baum otrzymał herb, na który składała się czwórdzielna tarcza zawierająca na srebrnych polach (pole pierwsze i czwarte) drzewo jabłoni wraz z korzeniami (nawiązanie do wspomnianego przydomka „von Appelshofen”) oraz na złotych polach (pole drugie i trzecie) czarnego orła. W klejnocie herbu znajdował się czarny orzeł, a także naturalne drzewo jabłoni<sup>10</sup>.

Urząd starosty wielickiego Joseph Baum sprawował do 1782 r., kiedy otrzymał starostwo w Bochni. W latach osiemdziesiątych XVIII w. silnie zaangażował się w rozwój miasta Podgórze, które miało stanowić konkurencję dla należącego jeszcze wtedy do Polski, Krakowa. Z badań przeprowadzonych przez Isabel Röskau-Rydel wynika, że Joseph Baum od 1786 r. był starostą cyrkularnym w Stanisławowie, a następnie w Rzeszowie. Zmarł około 1806 r.<sup>11</sup>

2 H. Wereszycki, *Baum Józef von Appelshofen, baron (1820-1883)*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. I, Kraków 1935, s. 364; S. Górzyński, *Nobilitacje w Galicji w latach 1772-1918*, Warszawa 1999, s. 67.

3 Pierwsi zgermanizowani koloniści (kupcy, rzemieślnicy, przedsiębiorcy, urzędnicy) zaczęli przybywać do Galicji już za rządów cesarzowej Marii Teresy, równocześnie z zaprowadzeniem na tym terytorium administracji austriackiej, przy czym faktyczna ekspansja żywiołu niemieckiego w miastach galicyjskich nastąpiła dopiero od 1781 r., za panowania cesarza Józefa II. Więcej na ten temat pisze I. Röskau-Rydel: *Deutsche Gesichte im Osten Europas. Galizien – Bukowina – Moldau*, Berlin 1999, s. 22-38.

4 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772-1918*, Kraków 2011, s. 159. Dla odróżnienia Józefa Bauma (dziadka) od Józefa Bauma, któremu został poświęcony niniejszy artykuł, w przypadku tego pierwszego będzie używana niemiecka wersja imienia – Joseph.

5 Ibidem, s. 160.

6 Ibidem, s. 159-160.

7 Ibidem, s. 161.

8 Josephowi Baumowi przysługiwało szlachectwo II stopnia z tytułem *Ritter* (kawaler). Stąd też do nazwiska Baum dołączono tytuł *Ritter*, który poprzedzał przydomek (predykat) „von Appelshofen”.

9 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 161; S. Górzyński, op. cit., s. 67.

10 S. Górzyński, op. cit., s. 66.

11 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 161-162, 191.

Schedę po śmierci Josepha Bauma przejął jego najstarszy syn Antoni von Appelshofen<sup>12</sup> – ojciec Józefa Bauma. Antoni Baum zasłynął jako wyjątkowo gorliwy zwolennik germanizacji Galicji. Swoją błyskotliwą karierę rozpoczął w 1778 r., w wieku zaledwie piętnastu lat! Od 1780 r. pełnił funkcję akcesisty w urzędzie cyrkularnym w Wieliczce<sup>13</sup>. Pozostając pod bezpośrednim dozorem ojca, zdobywał pierwsze szlify i umiejętności w pracy administracyjnej, która, jak się miało niebawem okazać, przyniosła mu spore profity finansowe i autentyczny szacunek na dworze wiedeńskim. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. sprawował funkcję starosty cyrkułu myślenickiego, do którego przynależały, wówczas, niewiele znaczące Wadowice. Kierując wspomnianym cyrkułem zmagał się z oporem chłopów przeciwko wykonywaniu pańszczyzny. Z taką sytuacją spotkał się m.in. w dominium lanckorońskim w 1790 r.<sup>14</sup> Często pełnił rolę rozjemcy między mieszkańcami wsi a zwaśnionymi z nimi dziedzicami (*possessionati*). Przyczyną konfliktów były pojawiające się różnice w interpretacji prawa do wycięcia lasu. Znamiennym przykładem może być *casus* mieszkańców wsi Jaroszowice, którzy w 1791 r. weszli w konflikt z ówczesnym właścicielem tzw. klucza barwałdzkiego – Janem Bibersteinem Starowieyskim. Ten ostatni zabronił jaroszowianom zbierania gałęzi i ściółki w lesie dworskim oraz nakazał płacić za wyręb lasu, co według mieszkańców wsi było w sprzeczności z patentem cesarskim z 1784 r. W sprawę tę zaangażował się starosta Antoni Baum, który odnosząc się do skargi gromady Jaroszowice, w dniu 26 sierpnia 1791 r. nakazał Bibersteinowi Starowieyskiemu respektowanie praw przysługujących miejscowej ludności<sup>15</sup>. Wieloletnie doświadczenie w kierowaniu myślenickim *Kreisamtem*, zaowocowało postrzeganiem, przez władze centralne w Wiedniu, Antoniego Bauma jako „specjalisty od spraw polskich” oraz „doświadczonego urzędnika”<sup>16</sup>. Tym też argumentowano jego wybór na *Landes – komisarza* ziem okupowanych przez wojska austriackie w trakcie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r.<sup>17</sup> Rok później przebywał w Lublinie, skąd systematycznie raportował do Wiednia na temat sytuacji: społecznej, wojskowej oraz politycznej panującej na zajętej terytorium. Przy czym należy zaznaczyć, że raporty te charakteryzowała znakomita znajomość omawianych problemów. Równocześnie Baum z wielkim zaangażowaniem przygotowywał wdrożenie austriackiego systemu podatkowego na okupowanym obszarze<sup>18</sup>. Wraz z ustanowieniem w Krakowie odrębnego Gubernium dla Galicji Zachodniej, Antoni Baum został radcą gubernialnym przy nowym urzędzie. Do zakresu jego obowiązków należało cenzurowanie rękopisów sporządzanych w języku polskim, a przeznaczonych do publikacji<sup>19</sup>. Po zniesieniu krakowskiego Gubernium, co nastąpiło w 1803 r., Bauma mianowano krakowskim starostą cyrkularnym. W jego faktycznej kompetencji pozostawało sprawowanie kontroli nad krakowską policją. Za swoją gorliwą służbę został uhonorowany w 1808 r. przez cesarza Franciszka I godnością kawalera królewsko-węgierskiego Orderu św. Stefana. Jeszcze w tym samym roku rozpoczął intensywne starania o uzyskanie tytułu baronowskiego. W tej sprawie sam zainteresowany zwrócił się z pisemną prośbą do cesarza. Monarcha zadość uczynił jego prośbie dopiero w wigilię Bożego Narodzenia 1811 r.<sup>20</sup>

Wraz z uzyskaniem tytułu barona, herb Antoniego uległ definitywnej zmianie w porównaniu do herbu ojca. Od 1811 r. herb „von Appelshofen” składał się z tarczy dwudzielnej. W polu górnym (błękitnym) znajdowały się cztery

---

12 Najprawdopodobniej Antoni Baum był naturalnym synem Augusta księcia Sułkowskiego (m.in. ordynata posiadłości Bielsko leżącej w granicach śląska austriackiego). Ibidem, s. 164.

13 Ibidem, s. 162.

14 Ibidem, s. 163.

15 G. Studnicki, *Barwałd. Zarys dziejów*, Wadowice 1994, s. 152.

16 T. Mencil, *Początki organizacji Galicji Zachodniej w latach 1795-1796*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVII, Warszawa 1970, s. 311.

17 *Civil-Ober-Landes-Commissariat* był urzędem utworzonym przez władze wiedeńskie wraz z zajęciem przez wojska austriackie: województwa lubelskiego, ziemi chełmińskiej oraz Wołynia, co nastąpiło w sierpniu 1794 r. W jego kompetencji pozostawało m.in.: zapewnienie aprowizacji armii, pobór podatków oraz organizacja sądownictwa podległego dowództwu austriackich korpusów. Ibidem.

18 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 165-166.

19 Ibidem, s. 166.

20 Ibidem, s. 168, 171.

przecinające się włócznie, nad którymi widniał wieniec laurowy. W polu dolnym tarczy (w kolorze złotym) umieszczono srebrny mur z brązową otwartą bramą. W jej wnętrzu znajdował się dwugłowy czarny orzeł. Całość tarczy wieńczyła korona baronowska z zamieszczonymi siedmioma perłami. Tarczę podtrzymywały dwa lwy o podwójnych ogonach. W odróżnieniu do herbu Josepha Bauma, herb Antoniego nie posiadał klejnotu<sup>21</sup>.

Zanim Antoni Baum uzyskał tytuł barona, musiał opuścić Kraków, który w lipcu 1809 r. zajęły oddziały dowodzone przez księcia Józefa Poniatowskiego. Przez kolejne miesiące przebywał w Podgórzu oraz w Myślenicach. W październiku 1809 r. był współodpowiedzialny za ustalenie przebiegu granicy „wokół Krakowa” pomiędzy Księstwem Warszawskim a Austrią, zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Schönbrunn<sup>22</sup>. Z kolei od stycznia 1812 r. sprawował funkcję pełnomocnika rządu wiedeńskiego w dwustronnej komisji sasko-austriackiej, mającej przygotować przejęcie przez Austriaków zarządu nad kopalnią soli w Wieliczce. Po wykonaniu tego zadania został starostą cyrkułu bocheńskiego, którą to funkcję piastował aż do śmierci<sup>23</sup>. W tym miejscu należy zaznaczyć, że już po objęciu urzędu cyrkularnego, w latach 1812 – 1815, pozostawał komisarzem władz Galicji do rządu warszawskiego<sup>24</sup>. Najprawdopodobniej uczestniczył on także w Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., w trakcie którego popadł w konflikt z bratem cara Aleksandra I – Wielkim Księciem Konstantym. Ten rzekomy incydent miał spowodować usunięcie Bauma z Wiednia oraz uniemożliwić mu dalszy rozwój kariery. Nieco później, bo w 1817 r. Antoni Baum zakupił wieś Kopytówkę koło Brzeźnicy, gdzie zamieszkała jego druga żona Helena wraz z dziećmi<sup>25</sup>. Zmarł w dniu 29 września 1829 r.<sup>26</sup> Po śmierci pochowano go w grobowcu postawionym przy kościele w Marcyporębie.

Za życia Antoni Baum von Appelshofen swoim zaangażowaniem w wykonywanie powierzonych mu obowiązków zdobył wyjątkowe uznanie kolejnych gubernatorów galicyjskich, a przede wszystkim cesarza Franciszka. Zyskał on także, jak się okazuje, szacunek wśród chłopów zamieszkujących należącą do niego wieś Kopytówkę. Niejako potwierdzeniem tej opinii mogą być słowa autorstwa, pochodzącego ze wsi Kossowa (k. Brzeźnicy), dziewiętnastowiecznego pisarza Aleksandra Wybranowskiego, który pisał: *Pamiętam, że moja piastunka, usypiając mnie chłopca kilkuletniego, opowiadała, że w Porębie (Marcyporębie) chowali dziś pana tak wielkiego, że nawet dzwony powtarzały ciągle: Baum, Baum!*<sup>27</sup>.

Matką Józefa Bauma była, pochodząca z Krakowa Helena Walczak (Walser)<sup>28</sup>. Ślub Antoniego z młodszą o 33 lata krakowianką miał miejsce w 1813 r.<sup>29</sup> Po roku małżeństwa urodziła się córka Karolina (1814 – 1876)<sup>30</sup>. W 1815 r. na świat przyszedł pierwszy syn Karol August (1815 – 1875). Po osiągnięciu dorosłości pracował on na stanowisku praktykanta conceptowego w cyrkule tarnowskim, a później bocheńskim. Błyskotliwą karierę zakończył jako konsul generalny Austro-Węgier w greckich Salonikach<sup>31</sup>. Trzecim dzieckiem z małżeństwa Heleny Walczak i Antoniego Bauma był Heinrich Anton (1817 – 1907). Został on przez rodziców przeznaczony do służby wojskowej, ale po uzyskaniu stopnia porucznika odszedł z armii. Najprawdopodobniej trafił do korpusu urzędniczego, gdzie raczej

21 S. Górzyński, op. cit., s. 66-67.

22 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 172-174.

23 Ibidem, s. 174, 177-178.

24 Ibidem, s. 174.

25 Ibidem, s. 175; B. Marczewski, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1897, s. 147.

26 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 178.

27 Cyt. za B. Marczewski, op. cit., s. 147. Aleksander Wybranowski w momencie śmierci Antoniego Bauma miał trzy lata.

28 Helena Walczak była drugą żoną Antoniego Bauma. Imię oraz pochodzenie pierwszej żony pozostaje nieznane. Wiadomo jedynie, że z pierwszego małżeństwa Antoni Baum miał najprawdopodobniej czwórkę dzieci: córki Marię i Wilhelminę (zmarła w Krakowie w 1808 r.) oraz synów: Teophila Bauma von Appelshofen (urzędnik m.in. w gubernium lwowskim) i Johanna Bauma von Appelshofen (oficera armii austriackiej). Zob. I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 175-176.

29 Według badań przeprowadzonych przez I. Röskau-Rydel, Helena Walczak urodziła się 30 lipca 1796 r. Ibidem, s. 176.

30 Karolina Baum poślubiła niemieckiego urzędnika z Galicji: Ferdynanda Seelinga von Saulenfels. Od 1824 r. był on podwładnym Antoniego Bauma von Appelshofen. Ślub Karoliny i Ferdynanda miał miejsce najpewniej około 1831 r. Ibidem, s. 186, 192.

31 Ibidem, s. 179.

nie zrobił – w porównaniu do starszego brata – wielkiej kariery<sup>32</sup>.

W 1819 r. Helena Baum urodziła kolejnego syna, któremu dano imię Anton (1819 – 1888). Anton Baum ukończył szkołę kadetów w Ołomuńcu i w odróżnieniu do brata Heinricha Antona, związał się na stałe z wojskiem. Uczestniczył w licznych kampaniach wojennych, w tym m.in. w słynnej bitwie z Prusakami pod Sadową w lipcu 1866 r. Za zasługi na polu walki otrzymał w 1868 r. stopień podpułkownika. Stacjonował w węgierskim Eperies (obecnie słowacki Prešov). Z przyczyn zdrowotnych, w kwietniu 1871 roku przeniesiono go do Wadowic<sup>33</sup>, gdzie objął komendę nad miejscowym batalionem Landwehry (Obrony Krajowej)<sup>34</sup>. W trakcie pełnienia służby w Wadowicach został mianowany pułkownikiem. Po pięciu latach dowodzenia wadowickim batalionem, odszedł w stan spoczynku<sup>35</sup>.

Dwa lata młodszym od Antona był Józef Baum, bohater niniejszego artykułu, o którym będzie jeszcze mowa poniżej. Ostatnim dzieckiem Heleny i Antoniego Baumów był syn Ferdynand (1823 – 1892). W wieku dojrzałym mieszkał wraz z matką w Radoczy koło Wadowic, gdzie zajmował się dużym gospodarstwem<sup>36</sup>. Z analizy „Rocznika Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego” za rok 1886 wynika, że był właścicielem średniej wielkości młyna<sup>37</sup>. Ponadto na majątek Ferdynanda Bauma składały się: dwie karczmy, tartak oraz folwark o powierzchni niespełna 452 morgów<sup>38</sup>. W źródłach archiwalnych z końca lat siedemdziesiątych XIX w. figuruje on jako przedsiębiorca dzierżawiący wywóz nieczystości ze stajni ułańskich zlokalizowanych w Wadowicach, które następnie najprawdopodobniej wykorzystywał dla potrzeb gospodarstwa rolnego<sup>39</sup>. Najstarszy z braci Baumów pełnił również funkcję dyrektorską w Powiatowej Kasie Oszczędności w Wadowicach<sup>40</sup>. Aktywnie działał w Towarzystwie Rolniczym w Krakowie. Wraz z nastaniem epoki autonomicznej zasiadał w wadowickiej Radzie Powiatowej, gdzie reprezentował grupę większych właścicieli ziemskich<sup>41</sup>. Po śmierci został pochowany w Radoczy<sup>42</sup>.

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć o Helenie Baum, która po śmierci męża Antoniego została wraz z dziećmi spadkobierczynią jego dóbr w Kopytówce. Poza gospodarstwem, utrzymywała rodzinę z państwowej renty. Starość spędziła w majątku w Radoczy. Tam też zmarła w listopadzie 1884 r. Pochowano ją w Marcyporębie<sup>43</sup>.

## **Józef Baum von Appelshofen: ziemianin, polityk i zasłużony polski patriota**

Józef Baum von Appelshofen urodził się w Kopytówce w dniu 12 października 1821 r.<sup>44</sup> Informacje na temat

32 Ibidem, s. 179, 181.

33 Ibidem, s. 179, 182-183; zob. także M. Baczkowski, *Austriacki garnizon w Wadowicach*, w: *Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 141.

34 Wadowicki batalion Landwehry został sformowany w 1869 r. Początkowo nosił numer 49. W 1872 r. przekształcono go w 54 batalion Landwehry w Wadowicach, aczkolwiek dowództwo batalionu mieściło się do 1880 r. w Kętach. W 1889 r. wadowicki batalion włączono do struktur krakowskiego kadrowego 16 pułku Landwehry. Batalion Obrony Krajowej stacjonował w Wadowicach do 1901 r. Wówczas przeniesiono go do Cieszyna i wcielono do tamtejszego 31 pułku Landwehry. Zob. M. Baczkowski, op. cit., s. 140-141.

35 I. Röska-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 183.

36 Ibidem, s. 179, 186; Obszar dworski wsi Radocza w końcu XIX w. liczył 47 domów. Cała wieś w tym czasie posiadała 173 domy. Zob. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. IX, s. 390.

37 „Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego”, R. I, z. 1: *Młynarstwo*, red. T. Rutowski, Lwów 1886, s. 113-115.

38 B. Marczewski, op. cit., s. 176; jeden mórg austriacki wynosił 57,5464 ara.

39 Archiwum Państwowe w Katowicach/oddział w Oświęcimiu (dalej: APKat./Oświęcim), sygn. MW 7, PPRG za lata 1867 – 1888, s. 366, 369, 372, 434-435.

40 *Zamknięcie rachunków Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach za rok 1882*, Wadowice 1883, s. 8.

41 Zob. m.in.: *Galizisches Provinzial – Handbuch für das Jahr 1869* (dalej: *Galizisches Provinzial – Handbuch...*), Lwów 1869, s. 286; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim za rok 1870* (dalej: *Szematyzm*), Lwów 1870, s. 291; *Szematyzm... za rok 1884*, Lwów 1884, s. 256.

42 I. Röska-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 186.

43 Ibidem, s. 179, 186.

44 Henryk Wereszycki błędnie podaje, że Józef Baum urodził się w 1820 r. Według I. Röska-Rydel za właściwy moment narodzin J. Bauma należy uznać dzień 12 października 1821 r. Tę ostatnią datę wskazuje tablica nagrobna zamieszczona na grobowcu rodzinnym Baumów w Marcyporębie. Por. Ibidem, s. 184; H. Wereszycki, op. cit., s. 364.

młodości Józef Bauma mają charakter szcążkowy i trudno w oparciu o zachowane dokumenty i literaturę odtworzyć lata jego dzieciństwa. Wiadomym pozostaje fakt, że ukończył gimnazjum w Nowym Sączu<sup>45</sup>. Ojciec Józefa, licząc zapewne na rozwój kariery syna w Austrii, wysłał go do Wiednia, aby w tamtejszej Akademii Wojskowej zdobył wykształcenie i stopień oficerski. W 1844 r., w wieku zaledwie dwudziestu trzech lat, Józef Baum zrezygnował z kariery wojskowej. Po złożeniu dymisji osiadł w majątku rodzinnym w Kopytówce<sup>46</sup>. Tym sposobem rozpoczęła się długa i piękna kariera Bauma jako właściciela ziemskiego oraz wytrawnego polityka.

Tuż po osiedleniu się w Kopytówce, Józef Baum ożenił się z Walerią Dunin herbu Łabędź, której rodzina miała posiadłości we wsiach Głębowice oraz Gierałtowie. Z małżeństwa tego urodziła się dwójka dzieci: syn Wiktor Józef oraz córka Józefa<sup>47</sup>. Chłopiec urodził się w dniu 23 października 1845 r., a zmarł po niespełna roku życia w dniu 8 października 1846 r. Józefa przyszła na świat w 1854 r., przeżyła zaledwie dwa tygodnie. Oboje dzieci pochowano w grobowcu rodzinnym w Marcyporębie. Niestety, Waleria i Józef Baum nie doczekali się więcej potomstwa, które mogłoby odziedziczyć tytuł arystokratyczny oraz majątek.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w., pomimo wielu trudności, Baum dał się poznać jako znakomity organizator i administrator swoich ziem. Zyskał niezwykle, by nie rzec, że legendarny szacunek wśród miejscowych chłopów. Dowodem niezwyklej relacji jakie wytworzyły się pomiędzy Baumem, a miejscową ludnością pozostają wspomnienia Stanisława Tarnowskiego (Nasze dzieje w ostatnich stu latach 1794 – 1894), który jeszcze w końcu XIX w. pisał na ten temat:

*Właściciel Kopytówki (w powiecie wadowickim), za młodu wojskowy, później gospodarz, cieszył się on szczególnym zaufaniem i przychylnością ludu wiejskiego. Posłowie włościańscy często podejrzewali innych: Baumowi wierzyli zawsze. Podobne zaufanie i powagę miał on u wszystkich powszechnie.*<sup>48</sup>

Najprawdopodobniej właśnie powszechna estyma wśród ludu dała Baumowi przepustkę do Sejmu Krajowego we Lwowie. W 1861 r. został wybrany na posła sejmku pierwszej kadencji z okręgu Wadowice – Andrychów. We Lwowie reprezentował Kurię IV, co oznaczało, że baron Baum został wybrany... przez chłopów, którzy najpewniej upatrywali w nim orędownika swoich interesów<sup>49</sup>. Józef Baum sprawując mandat poselski i będąc świadomym poparcia jakie miał wśród mieszkańców wsi, czynił starania, aby pozyskać ich dla sprawy... narodowej<sup>50</sup>.

Błyskotliwą karierę polityczną Bauma przerwał wybuch Powstania Styczniowego w Królestwie Polskim. Pomimo faktu, że ów zryw niepodległościowy objął swoim zasięgiem zabór rosyjski, w Galicji rozpoczęto organizowanie pomocy – głównie militarnej – dla powstańców. Znaczna rola przypadła tutaj Józefowi Baumowi, który od 1863 r. należał do Komitetu Narodowego dla Galicji Zachodniej<sup>51</sup>. Wykorzystując swoje wykształcenie wojskowe organizował on w Krakowie oddziały partyzanckie, które miały wesprzeć powstanie<sup>52</sup>. Niestety, jego działalność została zdekonspirowana przez Austriaków. W dniu 28 sierpnia 1863 r. Baum został aresztowany w trakcie rewizji

45 H. Wereszycki, op. cit., s. 364. Warto przypomnieć, że gimnazjum w Wadowicach zostało uruchomione dopiero w 1866 r.

46 H. Wereszycki, op. cit., s. 364; I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 184.

47 Henryk Wereszycki błędnie wskazuje, że Baumowie doczekali się dwójki synów. H. Wereszycki, op. cit., s. 354. Pisze o tym także: I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 185.

48 Cyt. za: I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 186.

49 H. Wereszycki, op. cit., s. 364.

50 Ibidem.

51 Latem 1863 roku Komitet został przekształcony w Radę Prowincjonalną Galicji Zachodniej. Zob. *Galicja w Powstaniu Styczniowym*, w: *Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. IX-X.

52 H. Wereszycki, op. cit., s. 364; I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 184; Od lipca 1863 r. Józef Baum sprawował funkcję dyrektora Wydziału Wojskowego w Radzie Prowincjonalnej Galicji Zachodniej. Zob. *Galicja w Powstaniu Styczniowym...*, s. 150.

przeprowadzonej w mieszkaniu należącym do krakowskiego sędziego Izydora Dymidowicza<sup>53</sup>. Następnie przewieziono go do więzienia we Lwowie. Los Bauma podzielili również inni galicyjscy spiskowcy, wśród których byli m.in. Atanazy Benoe, Cezary Haller i Stanisław Tarnowski<sup>54</sup>. Po dziesięciu miesiącach więzienia, w czerwcu 1864 r. sąd wojenny uniewinnił Bauma – z powodu braku przekonujących dowodów – z zarzucanej mu zdrady<sup>55</sup>. Najprawdopodobniej jednak wydarzenie to przesądziło o jego rezygnacji, w listopadzie 1865 r., z mandatu poselskiego w Sejmie Krajowym<sup>56</sup>.

Wraz z nastaniem ery autonomicznej w Galicji, Józef Baum zaangażował się ponownie w sprawy polityczne na skalę regionalną i ogólnopaństwową. Szczególnie zasłynął ze swojej działalności w parlamencie wiedeńskim. Pierwszy raz został wybrany do Rady Państwa (Reichsrat) w 1873 r., gdzie reprezentował okręg Wadowice – Myślenice (parlament piątej kadencji: 4 listopada 1873 – 22 maja 1879)<sup>57</sup>. Mandat poselski zdobył – podobnie jak wcześniej do Sejmu Krajowego – z kurii gmin wiejskich (Kuria IV), co potwierdza niekłamana sympatię jaką właściciel dóbr Kopytówka cieszył się wśród chłopów. Podczas swojej dziesięcioletniej obecności w Radzie Państwa piastował urząd wiceprezesa Koła Polskiego, skupiającego polskich posłów z Galicji, głównie konserwatystów<sup>58</sup>. Ze względu na swoją pozycję polityczną, a także społeczną, Baum często gościł w gabinetach ministerialnych oraz w pałacu cesarskim. Henryk Wereszycki określił go nawet: „jedną z głównych polskich osobistości politycznych”<sup>59</sup>. Na uwagę zasługują liczne kontakty, nierzadko przyjacielskie, które łączyły Józefa Bauma ze znanymi galicyjskimi – i nie tylko – politykami. Często swoje decyzje z Baumem konsultował Kazimierz Grocholski – ówczesny prezes Koła Polskiego. Zażyłe kontakty łączyły go z Julianem Dunajewskim<sup>60</sup> oraz ze wspomnianym już Atanazym Benoe<sup>61</sup>. Był zagorzałym zwolennikiem wieloletniego ministra do spraw Galicji – Floriana Ziemiałkowskiego<sup>62</sup>. Warto zaznaczyć, że właśnie znajomość z Ziemiałkowskim miała okazać się kluczową dla popierania interesu Wadowic i powiatu wadowickiego na szczeblu centralnym. Ze względu na swoją pozycję Józef Baum odgrywał ważną rolę w działającym w Krakowie Centralnym Komitecie Wyborczym dla Galicji Zachodniej, który dbał w czasie wyborów o interesy arystokracji i ziemiaństwa<sup>63</sup>. W parlamencie szóstej kadencji (7 października 1879 – 23 kwietnia 1885) nadal – jako

53 *Galicja w Powstaniu Styczniowym...*, s. 99.

54 H. Wereszycki, op. cit., s. 364.

55 Ibidem; I. Röska-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 184.

56 I. Röska-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 184.

57 J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa 1996, s. 375.

58 I. Röska-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 184.

59 H. Wereszycki, op. cit., s. 364.

60 Julian Dunajewski (1822 – 1907) – urodzony w Stanisławowie, ukończył studia prawnicze we Lwowie w 1842 r. W 1850 r., w Krakowie zdobył dyplom doktora praw. Od lat pięćdziesiątych XIX w. wykładał kolejno: w Bratysławie, we Lwowie oraz w Krakowie. Trzykrotnie pełnił godność rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1870 r. był posłem do Sejmu Krajowego. Trzy lata później wybrany z okręgu Nowy Sącz do parlamentu wiedeńskiego. W 1880 r. premier Edward Taaffe powierzył mu obowiązki ministra skarbu. Funkcję tę sprawował przez jedenaście lat, do 1891 r. W tym czasie nie tylko utrzymał równowagę budżetową, ale przede wszystkim dzięki licznym reformom, zwiększył dochody państwa. S. Głabiński, *Dunajewski Julian Antoni (1822 – 1907)*, PSB, t. V, Kraków 1939 – 1946, s. 465-468, zob. także: J. Buszko, op. cit., s. 113-118, 129, 133-139, 142-143, 146.

61 Atanazy Benoe (1827 – 1894) – urodzony w Niegowici, w 1846 r. aresztowany przez Austriaków za udział w spiskach niepodległościowych. W trakcie Powstania Styczniowego był członkiem Narodowego Komitetu dla Galicji Zachodniej. Za swoją działalność został wraz z Józefem Baumem aresztowany i osadzony w więzieniu we Lwowie. Od 1882 r. był posłem do parlamentu wiedeńskiego z okręgu Bochnia – Wieliczka. Wybrany z kurii wielkiej własności ziemskiej. Prezes i Wiceprezes Koła Polskiego w Wiedniu. H. Wereszycki, *Benoe Atanazy (1827 – 1894)*, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 437; zob. także: J. Buszko, op. cit., s. 163, 165.

62 Florian Ziemiałkowski (1817 – 1900) – studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim, w pierwszej połowie XIX w. był uczestnikiem organizacji konspiracyjnych w Galicji, za co go aresztowano i skazano na karę śmierci. Ułaskawiono go podczas liberalizacji stosunków absolutystycznych w Austrii w 1848 r. Był uczestnikiem Sejmu Konstytucyjnego w Wiedniu oraz w Kromieryżu w okresie Wiosny Ludów w 1848 r. Po wydarzeniach rewolucyjnych został internowany przez władze austriackie. W latach sześćdziesiątych był posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie, a następnie reprezentantem Rady Państwa w Wiedniu, gdzie kierował tamtejszym Kolem Polskim (do 1869 r.). W latach 1871-1873 pełnił funkcję, pierwszego w okresie autonomicznym, Prezydenta miasta Lwowa. Od 1873 r. reprezentował w Radzie Państwa okręg Biała – Żywiec. W tym samym roku został powołany na stanowisko ministra do spraw Galicji. Urząd ten sprawował do 1888 r. J. Buszko, op. cit., s. 75-78, 347-349, 359, 362; R. Taborski, *Polacy w Wiedniu*, Kraków 2001, s. 78, 88, 91, 93, 95-96; Ł. T. Sroka, *Rada miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870-1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012, s. 325-330.

63 Głównym celem Komitetów – zarówno dla Galicji Zachodniej jak i Wschodniej – było ograniczenie wyboru do parlamentu wiedeńskiego posłów chłopskich oraz ukraińskich. W tym ostatnim przypadku dotyczyło to głównie Galicji Wschodniej. J. Buszko,

poseł z kurii wiejskiej – reprezentował trzeci okręg wyborczy: Wadowice – Myślenice. Po jego śmierci, w marcu 1883 r., mandat poselski przypadł Ignacemu Zapałowiczowi – proboszczowi i kanonikowi z Zebrzydowic<sup>64</sup>. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., Baum dał się poznać w Kole Polskim jako zwolennik nie ograniczania współpracy ze stronnictwami liberalnymi<sup>65</sup>. Jego koncyliarny stosunek do obozu liberalnego był szczególnie zauważalny w 1879 r., kiedy kształtowała się nowa scena polityczna w Wiedniu. Wskazywał on wówczas,  *iż zadaniem posłów galicyjskich jest pośrednictwo w konflikcie niemiecko-słowiańskim w Przedlitawii*<sup>66</sup>. Postulaty te nie znalazły powszechnej akceptacji wśród polityków galicyjskich, którzy w większości wiązali swoje plany z innymi ugrupowaniami konserwatywnymi (staroczechami i obozem niemiecko– konserwatywnym)<sup>67</sup>.

W tym miejscu należy zauważyć, że pomimo aktywnej działalności politycznej, Baum sukcesywnie rozwijał swoje gospodarstwo ziemskie w Kopytówce. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. nastąpiła gruntowna przebudowa jego dworu<sup>68</sup>. Architektem nowej – nawiązującej wyglądem do stylu neogotyckiego – siedziby rodziny Baumów był najprawdopodobniej znany krakowski architekt Filip Pokutyński<sup>69</sup>, autor m.in. projektu gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie. Pod koniec XIX w. w skład dóbr Baumów z Kopytówki wchodziły m.in. cegielnia, folwark, karczma oraz gorzelnia. Gospodarstwo rolne składało się w sumie z niespełna 286 mórg<sup>70</sup>, z czego 182 morgi stanowiły ziemię uprawną, 11 mórg łąki, 12 mórg pastwiska oraz 72 morgi lasy<sup>71</sup>. Jak wskazuje Isabel Röskau-Rydel, Józef Baum posiadał w Kopytówce także hodowlę koni arabskich<sup>72</sup>. Jego majątek, jak również nieskazitelna postawa w życiu publicznym i prywatnym, wzbudzały ogólny podziw. Wspomniany już Aleksander Wybranowski tak oto opisywał majątek Bauma i jego samego:

*Gleba, glinka urodzajna, gospodarstwo wzorowe, pałac razem z bardzo pięknymi murowanymi budynkami i ogrodem zbudował i założył Józef Baum, człowiek pełnego gustu i wielkiego w całym powiecie wadowickim u ludu zaufania, a może powiem i miłości, jakiej doznawał jako prezes rady powiatowej i jako poseł z mniejszej własności do sejmu, tudzież do rady państwa, kilkakrotnie przez samych chłopów wybierany [- -] Po ożenieniu się z panną Duninówną, siostrą Teodora i Tytusa, osiadłszy w Kopytówce, oddał się pracy i swoje późniejsze szerokie wykształcenie sobie zawdzięczał. Był na pozór skromny, a mimo to wielki wpływ wywierał swoim rozumem i powagą w życiu prywatnym i publicznym*<sup>73</sup>.

Po śmierci Józefa, spadkobierczynią rodzinnego majątku była Waleria Baum. Na początku XX w. posiadłość wraz z wsią przeszła na własność rodziny Duninów z Głębowic. Stan ten utrzymywał się do 1945 r., kiedy to znacjonalizowano i rozparcelowano majątek w Kopytówce<sup>74</sup>. Dzisiaj o dawnej świetności rodziny Baumów świadczy

op. cit., s. 80.

64 Ibidem, s. 383.

65 J. Gruchała, *Współpraca Koła Polskiego ze Staroczechami w ramach koalicji „Żelaznego Pierścienia” (1879-1891)*, „Studia Historyczne”, R. XXVI, 1983, Z. 1 (100), s. 73; J. Gruchała wskazuje, że zwolennikiem dialogu z liberałami był Jan Baum, przy czym według Józefa Buszko wśród posłów parlamentu wiedeńskiego w danym okresie o nazwisku Baum był tylko Józef Baum – właściciel Kopytówki. W związku z tym faktem istnieje duże prawdopodobieństwo pomylenia imion Jan z Józefem. Por. J. Buszko, op. cit., s. 379-385, 445.

66 J. Gruchała, op. cit., s. 73.

67 W latach osiemdziesiątych XIX w. Polacy stanowili zasadniczą siłę skupioną wokół rządu Edwarda Taaffego. Posiadali realny wpływ na politykę rządową. Koalicję skupiającą: konserwatystów galicyjskich, staroczechów oraz niemieckich środowisk konserwatywnych nazywano „Żelaznym pierścieniem”. Ibidem, s. 65-87.

68 Prace budowlane zostały zakończone około 1870 r.

69 Pierwszy dwór w Kopytówce został wybudowany najprawdopodobniej przez rodzinę Paszkowskich herbu Radwan około 1630 r. Więcej na temat wyglądu dworu w Kopytówce pisze Mateusz Porębski. Zob. M. Porębski, *Budownictwo obronne i rezydencjonalne powiatu wadowickiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2009, s. 63.

70 Jedna morga austriacka wynosiła 57,5464 ara, czyli niespełna ponad 0,57 hektara.

71 B. Marczewski, op. cit., s. 146.

72 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 185.

73 Ibidem, s. 185.

74 M. Porębski, op. cit., s. 63.

zachowany, aczkolwiek zaniedbany zespół dworski, na który poza dworem składają się: oficyna, murowany spichlerz, ruiny oranżerii, stajnie oraz park<sup>75</sup>.

### **Józef Baum von Appelshofen: zasłużony obywatel miasta Wadowice**

Zażyłe związki Józefa Bauma z Wadowicami rozpoczęły się wraz z nastaniem autonomii w Galicji, w końcu lat sześćdziesiątych XIX w. Wówczas też został on członkiem Rady Powiatowej w Wadowicach<sup>76</sup>. Następnie z jej grona został wybrany na prezesa Wydziału Powiatowego (*Präses Bezirks – Ausschuss*)<sup>77</sup>, którego zwyczajowo w Galicji nazywano „marszałkiem powiatowym”<sup>78</sup>. Od tego momentu Baum był silnie przejęty sprawami Wadowic.

Najprawdopodobniej już w połowie lat sześćdziesiątych XIX w. zaangażował się w pomysł uruchomienia w mieście czteroklasowego gimnazjum humanistycznego z polskim językiem wykładowym. Niestety obecnie nie dysponujemy źródłami, które jednoznacznie pozwoliłyby określić rolę Bauma przy realizacji tego pomysłu. Nie można jednak wykluczyć, że jako członek wpływowej arystokratycznej rodziny, a przede wszystkim poseł do Sejmu Krajowego (mandatu poselskiego zrzekł się, przypomnijmy, w 1865 r.), Józef Baum mógł skutecznie agitować na rzecz ustanowienia w Wadowicach gimnazjum. Ostatecznie starania wadowiczian zwieńczono sukcesem i już w 1866 r. poczyniono nabór do pierwszej klasy niższego gimnazjum humanistycznego. Po czterech latach podjęto udaną próbę przekwalifikowania czteroklasowej szkoły w realne gimnazjum ośmioklasowe. Władze miejskie równocześnie zobowiązały się przygotować stosowne lokale dla potrzeb gimnazjalistów<sup>79</sup>. Budowę gmachu szkolnego rozpoczęto w maju 1874 r., na przekazanym przez mieszczanina Jana Stankiewicza gruncie przy ulicy Wiedeńskiej (obecnie ulica Mickiewicza). Całkowity koszt inwestycji wyniósł 50 tysięcy złotych reńskich (złr)<sup>80</sup>. Brak gotówki zmusił władze Wadowic do zaciągnięcia kredytu w wysokości około 20 tysięcy złr<sup>81</sup>. Wielce prawdopodobne, że wsparcia przy uzyskaniu niniejszego kredytu finansowego udzielił właśnie Józef Baum, pod auspicjami, którego powstała pierwsza instytucja kredytowo – oszczędnościowa w Wadowicach, a mianowicie Powiatowa Kasa Oszczędności. Do czasów współczesnych przetrwała treść przemówienia, jakie Baum wygłosił publicznie w dniu 4 września 1875 r., z okazji oficjalnego oddania do użytku nowo wybudowanego gmachu wadowickiego gimnazjum<sup>82</sup>. Ze względu na historyczny charakter tej przemowy, warto w tym miejscu przybliżyć jej obszernie fragmenty:

*[- -] Zmieniają się czasy a z nimi stosunki społeczne, zmieniają się przedstawiciele tego obowiązku społecznego. Królowie, książęta i świeccy możnowładcy pozostawili w licznych fundacjach i zakładach dowody, że w kraju naszym nigdy nie brakło tej szlachetnej ofiarności na rzecz społeczeństwa i przyszłych pokoleń. Dzisiaj wolność i równość wszystkich nakłada ten obowiązek na wszystkich.*

*Cześć więc miastu, które wysunięte na same krańce kraju naszego i wystawione na różne i obce wpływy stoi wytrwale na straży narodowych interesów, nie skąpi ofiar i umie, nawet z uszczerbkiem teraźniejszości zakładać podwaliny dla lepszej przyszłości, umie jej zapewnić wyzyskanie najszlachetniejszych potrzeb nad wszelkimi przeciwnościami losu.*

---

75 Ibidem.

76 Zob. m.in.: *Galizisches Provinzial – Handbuch...*, Lwów 1869, s. 286, *Szematyzm... za rok 1870*, Lwów 1870, s. 292; *Szematyzm... za rok 1881*, Lwów 1881, s. 271.

77 Wydział Powiatowy był organem „zarządzającym” i wykonującym uchwały Rady Powiatowej. Zob. K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 317-318.

78 Ibidem, s. 317.

79 APKat./Oświęcim, sygn. MW 7, PPRG za lata 1867-1888, s. 186.

80 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

81 APKat./Oświęcim, sygn. MW 7, PPRG za lata 1867 – 1888, s. 239.

82 Gmach ten służy miejscowym licealistom do dnia dzisiejszego.

*Niech zatem łaska Boża i ludzie dobrej woli strzegą ten powstający gmach, aby przez długie wieki był świadectwem naszej ofiarności i dbałości o dobro przyszłych pokoleń, niechaj to trzechkrotne stwierdzenie kamienia węgielnego będzie dla nas wróżbą dobrą, że młodzież nasza, która się w tym gmachu kształcić będzie na prawych obywateli gotowych do usług kraju i do ofiar dla społeczeństwa pamiętną zawsze będzie potrójnego hasła: miłości, wiary, nadziei<sup>83</sup>.*

Wraz z ukończeniem budowy gmachu gimnazjalnego, władze Wadowic przystąpiły do starań o ustanowienie w mieście siedziby Sądu Obwodowego. Sprawa wydawała się nader skomplikowana, a to głównie za sprawą dużych nakładów finansowych z jakimi wiązało się uruchomienie instytucji sądowej tak wysokiego szczebla. Pomimo prowadzenia przez wadowicki samorząd czynności mających skutecznie realizację wspomnianego przedsięwzięcia<sup>84</sup>, projekt ten nie spotkał się, najprawdopodobniej, od razu z powszechną akceptacją Ministerstwa Sprawiedliwości (*Justizministerium*)<sup>85</sup>. Po dwóch latach usilnych starań Magistratu i radnych miejskich, w październiku 1876 r. Prezydium c.k. Sądu Krajowego w Krakowie (*Oberlandesgerichte*) podjęło decyzję – po wcześniejszym przyzwoleniu cesarza Franciszka Józefa – o ustanowieniu w Wadowicach siedziby dla Sądu Kolegialnego (*Collegialgerichte*)<sup>86</sup>. Na podstawie zachowanych archiwaliów można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że zgoda władz centralnych na powołanie nowego Trybunału Obwodowego, była konsekwencją zabiegów, które stały się udziałem ówczesnego ministra do spraw Galicji, niegdyś prezydenta miasta Lwowa, Floriana Ziemiałkowskiego<sup>87</sup>. Za zasługi poniesione na rzecz wadowickiej społeczności, Ziemiałkowski otrzymał w 1879 r. Honorowe Obywatelstwo Wadowic<sup>88</sup>. Oryginalny dyplom potwierdzający nadanie tej godności znajduje się obecnie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie<sup>89</sup>. W tym miejscu warto się zastanowić, jaka wobec tego była rola Józefa Bauma w staraniach o założenie w Wadowicach siedziby Sądu Kolegialnego? Otóż okazuje się, że jego udział w tej sprawie pozostaje nie do przecenienia. To właśnie Józef Baum był osobą, która w kręgach wiedeńskich propagowała inicjatywę wadowickich radnych. Wykorzystywał przy tym swoje wpływy w stolicy cesarstwa oraz niekwestionowaną estymę jaką cieszył się wśród parlamentarzystów wiedeńskich. W połowie lat siedemdziesiątych XIX w., jedną z najważniejszych postaci w gronie polityków szczebla centralnego był wspomniany Florian Ziemiałkowski, którego Józef Baum pozostawał wielkim zwolennikiem, o czym już była mowa powyżej. W lutym 1875 r. wadowiccy radni zwrócili się pisemnie do Ziemiałkowskiego z prośbą o pomoc przy staraniach o powołanie Sądu Obwodowego<sup>90</sup>. Najpewniej właśnie wówczas Józef Baum wykorzystał swoje znajomości z urzędującym „ministrem dla Galicji” i wystarał się o pozytywne rozpatrzenie petycji wadowickiej Rady. Prowadzone w Wiedniu zabiegi okazały się skuteczne i już w październiku 1876 r. władze Wadowic otrzymały zgodę na instalację Sądu Obwodowego. Po kilku latach – nie bez

83 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

84 Już w maju 1874 r. asesor miejski Jan Wierzbicki zbierał – poza Wadowicami – podpisy pod petycją o „ustanowienie Sądu kolegialnego” w Wadowicach. W lipcu tego samego roku Wierzbicki wraz z Józefem Stankiewiczem przebywali w Krakowie, aby wystarać się o możliwość powołania w Wadowicach Sądu Obwodowego. Wadowiczanie w swoich staraniach uzyskali również poparcie Magistratu myślenickiego. APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 233, 242, 244-245; zob. także: K. Meus, *Początki Sądu Obwodowego w Wadowicach w XIX w.*, w: *Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 109.

85 Zgodnie z ustawą z 11 czerwca 1868 r., wszelkie decyzje o zmianach w administracji sądowniczej (zmiany granic okręgów sądowych, powoływanie lub likwidacja dotychczasowych siedzib sądów) pozostawała w kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości. *Ustawa z dnia 11 czerwca 1868 r. dotycząca organizacji sądów powiatowych*, w: *Przekłady ustaw, rozporządzeń i obwieszczeń z Dziennika Praw Państwa za rok 1868*, s. 243.

86 APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 327; zob. także: K. Meus, *Początki Sądu Obwodowego...*, s. 111.

87 Radni miejscy z Wadowic zwrócili się nawet listownie do Floriana Ziemiałkowskiego z prośbą o pomoc w podjętych staraniach. APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 267.

88 Radni miejscy decyzję w tej sprawie podjęli w dniu 19 lutego 1879 r. Podpisanie dyplomu nadającego tytuł honorowego Obywatela Miasta podpisano we wrześniu tego samego roku. Ibidem, s. 414, 415, 464.

89 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CDIAL), fond 739, opis 1, sprawa 84, Nadanie honorowego obywatelstwa Florianowi Ziemiałkowskiemu, k. 1.

90 APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 267.

problemów – w Wadowicach uruchomiono Sąd Obwodowy wraz z więzieniem, które umieszczono w specjalnie wybudowanym na ten cel gmachu<sup>91</sup>. Od tego momentu, miasto stało się najważniejszym na zachód od Krakowa ośrodkiem sądowym w Galicji. W jurysdykcji nowo utworzonego sądu pozostawały jeden Sąd Powiatowy miejski – delegowany w Wadowicach oraz jedenaście sądów powiatowych z siedzibami w: Andrychowie, Białej, Jordanowie<sup>92</sup>, Kalwarii, Kętach, Makowie, Milówce, Myślenicach, Oświęcimiu, Ślemieniu oraz w Żywcu<sup>93</sup>. Dla ówczesnych mieszkańców Wadowic była to jedna z najważniejszych inwestycji, która przez kolejne dziesięciolecia przynosiła im pośrednie i bezpośrednie profity. Dość wskazać, że wraz z powstaniem sądu i więzienia, zatrudnienie w tych instytucjach znalazło kilkudziesięciu pracowników etatowych<sup>94</sup>. Spora grupa osób pracowała w oparciu o Sąd Obwodowy, nie będąc jego pracownikami. Wymienić tutaj należy m.in. adwokatów, lekarzy sądowych, tłumaczy sądowych języka niemieckiego oraz hebrajskiego itd.<sup>95</sup> Obecnie można stwierdzić, że ewentualne niepowodzenie przy uruchamianiu Trybunału Kolegialnego w Wadowicach miałyby niebanalne konsekwencje. Najpewniej – niegdyś cyrkularne – miasto utraciłoby prestiż, a to zapewne oznaczałoby nieuniknioną degradację Wadowic na mapie administracyjnej Galicji. Przypuszczenie to wydaje się być o tyle uzasadnione, że już od początku lat osiemdziesiątych XIX w. rozpoczęto prace nad prawnym wyodrębnieniem ważniejszych miast Galicji.

Wielce prawdopodobne, że lokalizacja Sądu służącego ponad 325 tysiącom mieszkańców obwołu (stan na rok 1882) była również – obok kwestii militarnych – koronnym argumentem w trakcie, zwyciężonych sukcesem, starań o poprowadzenie przez Wadowice linii kolejowych (kolej Bielsko – Kraków oraz Trzebinia – Skawce).

Kolejnym istotnym, z perspektywy rozwoju miasta, osiągnięciem barona Bauma było zorganizowanie w Wadowicach – wspomnianej już – Powiatowej Kasy Oszczędności. Jej początki sięgają 1873 r. Wówczas Wydział Krajowy we Lwowie decyzją z dnia 23 listopada zezwolił na utworzenie Powiatowej Kasy Oszczędności z siedzibą w Wadowicach. Najprawdopodobniej, pomimo posiadanych zezwoleń, Kasa rozpoczęła pracę w 1876 r. Nie zmienia to jednak faktu, że była ona pierwszą tego typu instytucją w Galicji, gdzie organem nadzorującym i prowadzącym był powiat<sup>96</sup>. Rozwiązania wykorzystane przy tworzeniu wadowickiej Kasy Oszczędności stały się wzorcem godnym do naśladowania, szczególnie dotyczyło to regionów, gdzie władze miejskie nie chciały lub nie miały możliwości same zadbać o powołanie instytucji kredytowo – oszczędnościowych. Publicysta i poseł do Sejmu Krajowego Tadeusz Skalkowski w pracy zatytułowanej Kasy oszczędności w Galicji w r. 1876 wskazał nawet, aby śladem Wadowic kierowały się inne rady powiatowe w całej Galicji:

*Wadowicka kasa oszczędności jest jedyną w kraju naszym powiatową instytucją tego rodzaju [...] Przykład ten powinienby znaleźć naśladowców w innych powiatach, zwłaszcza że ze względu na to, iż zakładanie kas oszczędności przez reprezentacje miejskie bardzo powoli w naszym kraju postępuje, a brak tych kas [...] bardzo dotkliwie daje się odczuwać w naszym kraju<sup>97</sup>.*

91 Zob. K. Meus, *Początki Sądu Obwodowego...*, s. 111-122.

92 Decyzją sejmu Krajowego z 1903 r. dotychczasową siedzibę Sądu Powiatowego w Ślemieniu postanowiono przenieść do Suchej, co też nastąpiło ostatecznie w 1906 r. *Szematyzm... za rok 1907*, Lwów 1907, s. 181; J. Hampel, F. Kiryk, *Sucha Beskidzka*, Kraków 1998, s. 159-160.

93 *Szematyzm... za rok 1882*, Lwów 1882, s. 125.

94 Dla przykładu w 1900 r., wykaz pracowników etatowych zatrudnionych w sądzie i więzieniu obejmował 52 nazwiska. *Szematyzm za rok 1900*, Lwów 1900, s. 153-154.

95 Więcej na ten temat pisze: K. Meus, *Początki Sądu Obwodowego...*, s. 122-132.

96 Do 1873 r. w Galicji działały niemal wyłącznie Miejskie Kasy Oszczędności. Z sukcesem utworzono je w: Tarnowie (1861), Rzeszowie (1862), Samborze (1866), Krakowie (1867), Stryju (1867), Przemyślu (1868), Stanisławowie (1868), Jasle (1868), Tarnopolu (1871), Nowym Sączu (1872), Bochni (1873) oraz w Kołomyi (1874). Ponadto, od 1844 r. we Lwowie istniała Galicyjska Kasa Oszczędności. Zob. T. Skalkowski, *Kasy oszczędności w Galicji w r. 1876*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, R. III, Z. 2, red. T. Pilat, Lwów 1876, s. 197; T. Łopuszański, *Galicyjskie Kasy Oszczędności, ich rozwój i stan obecny*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, t. XIV, z. III, red. T. Pilat, Lwów 1892, s. 18, 20-21; W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804-1929*, Kraków 1930, s. 58.

97 T. Skalkowski, op. cit., s. 194-195.

W celu właściwego zrozumienia znaczenia Powiatowej Kasy Oszczędności dla społeczeństwa Wadowic i powiatu wadowickiego, należy krótko przybliżyć istotę problemów natury finansowo-kredytowej, jakie trawiły gospodarkę galicyjską w badanym okresie. Druga połowa wieku XIX była czasem wzmożonej urbanizacji oraz industrializacji. Miejsce dotychczasowej gospodarki rolnej sukcesywnie zastępował przemysł oraz handel kooperujący z nowo tworzonymi przedsiębiorstwami. Drewniane i zaniedbane domostwa zastępowały okazałe budowle użyteczności publicznej i nie rzadko emanujące przepychem kamienice mieszczańskie. Niestety, głównym hamulcem rozwoju miasta był brak kapitału, a w szczególności trudność w dostępie do tzw. łatwego kredytu. Pomimo faktu, że do 1873 r. w Galicji istniało aż osiem banków<sup>98</sup>, to jednak kredyty przez nie oferowane były relatywnie drogie. Ponadto kryzys ekonomiczny w Austro-Węgrzech, którego początki sięgają 1873 r., na kilka lat znacząco zahamował rozwój galicyjskiej bankowości, a co się z tym wiąże dostępności do kredytów<sup>99</sup>. W takich niesprzyjających okolicznościach jedynym racjonalnym rozwiązaniem było zakładanie instytucji drobnego kredytu, które w swojej działalności uwzględniałyby tzw. interes społeczny i – w odróżnieniu do większości banków – nie byłyby nastawione na maksymalizację zysków. Taka rola przypadła właśnie kasom oszczędności. „Skutkiem ubocznym” funkcjonowania kas była możliwość lokowania oszczędności jako tzw. „wkładki”. Usługi tego rodzaju, na przełomie XIX i XX w. cieszyły się sporą popularnością.

Ze wspomnianych lokat kapitałowych finansowano: kredyty, weksle oraz pożyczki lombardowe. W przypadku większych pożyczek sięgano po fundusze m.in. w Banku Krajowym z siedzibą we Lwowie, którego filia – od końca XIX w. – znajdowała się także w Wadowicach<sup>100</sup>. Przy czym, już wcześniej obsługę rachunków klientów tego banku na terenie powiatu wadowickiego prowadziła właśnie Powiatowa Kasa Oszczędności<sup>101</sup>. W tym miejscu warto zaznaczyć, że już w latach siedemdziesiątych XIX w. Kasa ta współpracowała z Towarzystwem Wzajemnego Kredytu z Krakowa<sup>102</sup>.

Założona – m.in. z inicjatyw Józefa Bauma – Powiatowa Kasa Oszczędności pozostawała do pierwszej wojny światowej nie tylko kluczową instytucją kredytowo – oszczędnościową w powiecie wadowickim, ale także – o czym nie można zapominać – jednym z najważniejszych mecenasów dla lokalnych organizacji społecznych. Z subwencji Kasy korzystały m.in. filie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”: w Andrychowie, w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Wadowicach oraz w Zatorze. Ponadto Kasa wspierała finansowo licznie powstające w regionie ochotnicze straże pożarne<sup>103</sup>. Na wsparcie Wydziału i Dyrekcji Kasy mogły liczyć szkoły, również te spoza regionu, jak na przykład gimnazjum polskie w Cieszynie czy polska szkoła ludowa w Białej<sup>104</sup>. Spore środki kierownictwo Kasy przeznaczało na pomoc sierotom z powiatu wadowickiego<sup>105</sup>. Z jej funduszu, w 1899 r. (kwotą 1597 koron) dofinansowano budowę wadowickiego szpitala<sup>106</sup>. Wymienione formy wsparcia stanowią zaledwie kilka przykładów prospołecznej działalności wadowickiej Kasy Oszczędności. Współczesna analiza budżetów niektórych organizacji społecznych istniejących w Wadowicach na przełomie XIX i XX w., pozwala z całą stanowczością stwierdzić, że ich byt bez subwencji otrzymywanych ze środków Kasy byłby, w wielu przypadkach, poważnie zagrożony.

---

98 H. Nowak, *Bankowość w Polsce*, Warszawa 1932, s. 8-9; zob. także Z. Landau, *Cele powołania Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim i ich realizacja w zakresie kredytów długoterminowych*, „Studia Historyczne”, R. XXXVII, 1994, z. 4 (147), s. 487; Ł. T. Sroka, *Żydzi w Krakowie*, Kraków 2008, s. 100.

99 Z. Landau, op. cit., s. 488.

100 Podobnie było w 73 innych miastach powiatowych, gdzie prowadzeniem ekspozytur Banku Krajowego zajmowały się kasy oszczędności lub lokalne towarzystwa zaliczkowe. K. Broński, *Rozwój systemu bankowego w Galicji w dobie autonomicznej (1867-1914)*, w: *Przełomy w historii, XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich – Pamiętnik*, t. III, cz. 2, Toruń 2002, s. 208.

101 *Zamknięcie rachunków... za rok 1887*, Wadowice 1888, s. 7.

102 *Zamknięcie rachunków... za rok 1882*, Wadowice 1883, s. 5.

103 *Zamknięcie rachunków...za rok 1909*, Kraków 1910, s. 5-6; *Zamknięcie rachunków...za rok 1910*, Kraków 1911, s. 5-6.

104 Zob. m.in.: *Zamknięcie rachunków...za rok 1899*, Kraków 1900, s. 9.

105 *Zamknięcie rachunków...za rok 1903*, Kraków 1904, s. 5.

106 *Zamknięcie rachunków...za rok 1899*, Kraków 1900, s. 9.

Tuż przed śmiercią Józef Baum był zaangażowany we wspieranie władz miejskich w staraniach o włączenie Wadowic do grona większych miast galicyjskich. Stosowną prośbę w tej sprawie – na wniosek burmistrza Ignacego Brosiga – wystosowano do Bauma w dniu 26 września 1882 r.<sup>107</sup> Podjęte wówczas przez wadowiczian działania, zostały zwieńczone sukcesem. Na mocy Ustawy państwowej z dnia 13 marca 1889 r., Wadowice uznano za jedno z trzydziestu tzw. ważniejszych miast Galicji<sup>108</sup>. Wspomniana ustawa m.in. szczegółowo określała zakres działalności samorządu miejskiego i była uzupełnieniem ogólnikowej ustawy wprowadzonej jeszcze w sierpniu 1866 r. Tym sposobem miasto, które jeszcze końcu XVIII w. było jednym z trzystu podobnych w Galicji<sup>109</sup>, w 1889 r. uzyskało status jednego ze „znacniejszych” miast galicyjskich<sup>110</sup>.

Zaangażowanie Bauma w sprawy miasta i regionu przysporzyło mu wielu zwolenników wśród mieszkańców Wadowic. Wyrazem tego były różnorakie inicjatywy mające uhonorować jego osobę. Zdarzały się przypadki, że przybierały one charakter masowy i pompacyjny. Jako przykład może posłużyć wydarzenie z 14 lipca 1878 r., kiedy to na wniosek ówczesnych władz miejskich<sup>111</sup>, na cześć Józefa Bauma urządzono ulicami miasta „korowód z pochodniami”<sup>112</sup>. Przemarsz owego „korowodu” rozpoczął się przed budynkiem gimnazjalnym i zakończył się przed wadowickim mieszkaniem Bauma<sup>113</sup>, gdzie burmistrz Ignacy Brosig wraz z deputacją miejską przywitał marszałka Rady Powiatowej stosowną przemową. Bezpośrednim pretekstem, dla którego wspomniany pochód został zorganizowany, był manifest Franciszka Józefa ogłoszony w dniu 29 maja 1878 r. W odezwie tej cesarz dziękował posłom zrzeszonym w Kole Polskim „za lojalne i patryotyczne działanie w Radzie Państwa”<sup>114</sup>. Często wadowiccy radni wystosowywali listy gratulacyjne do Bauma, z okazji jego imienin<sup>115</sup>.

W szeregach współczesnych badaczy oraz miłośników dziejów dziewiętnastowiecznych Wadowic, kontrowersje może wzbudzać fakt wręcz serwilistycznego (hołdowniczego) usposobienia władz miejskich wobec osoby Józefa Bauma. W trakcie oceny postawy ówczesnych wadowiczian należy jednak pamiętać, że – poza autentycznym szacunkiem – Baum w tamtym czasie był faktycznie jedynym „ambasadorem” miasta w Wiedniu<sup>116</sup>, gdzie podejmowane były strategiczne dla Wadowic decyzje.

Józef Baum zmarł w dniu 11 marca 1883 r. w Wiedniu<sup>117</sup>. Jego nagła śmierć wywołała wstrząs wśród wadowiczian zaangażowanych w sprawy miasta i regionu. W Wadowicach z tego powodu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie radnych miejskich. Stosowne informacje na ten temat znajdziemy w zachowanych „Protokołach Posiedzeń Rady Gminnej miasta Wadowice”, gdzie odnotowano:

*Z powodu zgonu JW-go Józefa Barona Bauma Marszałka tutejszej Rady powiatowej, Posła na Sejm krajowy i delegata do Rady Państwa na wniosek Pana Burmistrza Rada gminna w uznaniu szczególnych względów, jakie miasto tutejsze od zmarłego nieustannie doznawało i z poczucia niewygasłej wdzięczności oddała cześć Jego pamięci przez*

107 APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 484.

108 *Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Administracyjnych*, t. I, red. J. Piwocki, Lwów 1899, s. 480.

109110 Por. W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909, s. 333; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 117.

110 *Ustawa gminna z dnia 13 marca 1889...*, s. 480. Zob. także: A. Zielecki, *Struktura ludności miast Galicji w dobie autonomicznej*, w: *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, red. Z. Beiersdorf, A. Laskowski, Jasło 2001, s. 79-96.

111 Radni miejscy stosowną uchwałę w tej sprawie podjęli na posiedzeniu Rady w dniu 6 lipca 1878 r. APKat./ Oświęcim, sygn. MW 7, PPRG za lata 1867 – 1888, s. 389.

112 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

113 Obecny stan wiedzy uniemożliwia wskazania adresu, pod którym było zlokalizowane w Wadowicach mieszkanie Józefa Bauma.

114 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

115 APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 420, 442, 504.

116 W schyłkowym okresie autonomii galicyjskiej podobną rolę odgrywał Franciszek Opydo oraz przede wszystkim znany adwokat Stanisław Łazarski.

117 H. Wereszycki, op. cit., s. 364; I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze...*, s. 185.

uroczyste powstanie z miejsc, polecając szczerą objaw tej czci i poważania zapisać do księgi uchwał.

Następnie postanowiła Rada sprawić portret zmarłego w celu zawieszenia w Sali radnej i przyłączyć się do nabożeństwa przez tutejszą Radę powiatową łącznie Towarzystwem rolniczym okręgowym za spokój duszy zmarłego urządzić się mającego i upoważniła Pana Burmistrza, aby z przybraniem dwóch członków Rady gminnej dowolnie przez siebie wybranych i w porozumieniu z wyżej wymienioną władzą autonomiczną i instytucyjną, ułożono odpowiedni program z zaproszeniem na nabożeństwo wszystkie władze i koroporacje miejscowe, tudzież obszary dworskie i gminy powiatu tutejszego.<sup>118</sup>

Radni ponadto ufundowali okazały wieniec, który przyozdobił trumnę zmarłego jeszcze w Wiedniu. W pogrzebie, który odbył się w Marcyporębie uczestniczyła delegacja miejska w składzie: burmistrz Wadowic Ignacy Brosig oraz asesory magistracy: Seweryn Kurowski i Kazimierz Wilczyński<sup>119</sup>. Trumnę z ciałem pochowano w grobowcu rodzinnym Baumów. W dniu 10 kwietnia 1883 r. urządzono w kościele parafialnym w Wadowicach żałobne nabożeństwo w intencji zmarłego. Udział w nim wzięli przedstawiciele władz powiatowych i miejskich oraz mieszkańcy miasta. W uroczystości uczestniczyli także zamiejscowi przyjaciele barona Bauma, którzy specjalnie na tę okoliczność przybyli do Wadowic<sup>120</sup>.

## Ku pamięci potomnych

Józef baron Baum von Appelshofen bez wątpienia pozostaje jedną z najważniejszych, ale i zapomnianych postaci związanych z Wadowicami. Był jednym z głównych „architektów” sukcesów do jakich należy zaliczyć m.in. ustanowienie w Wadowicach Sądu Obwodowego, utworzenie Powiatowej Kasy Oszczędności, czy wreszcie położenie podwalin pod włączenie Wadowic do grona trzydziestu „ważniejszych” miast galicyjskich.

Radni miejscy z Wadowic, mając na względzie zasługi jakie wniósł Józef Baum dla rozwoju miasta, w dniu 11 października 1884 r. podjęli decyzję o postawieniu pomnika z jego popiersiem<sup>121</sup>. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem wśród większości mieszkańców miasta<sup>122</sup>. Wydarzenie to zostało upamiętnione stosownym wpisem w dziewiętnastowiecznej Księdze Pamiątkowej założonej przez Jana Sabińskiego w 1874 r., gdzie odnotowano:

*Aby pamięć tak zacnego i czcigodnego obywatela i patrioty zachować, także dla późniejszych pokoleń, postanowiono w ogrodzie miejskim przed budynkiem Sądu Obwodowego, pomnik z kamienia, ozdobionego biustem zmarłego, a to z inicjatywy Proboszcza i Kanonika Aleksiego Bocheńskiego, który przy współudziale kilku wielbicieli i gminy Wadowickiej, koszta tego pomnika pokrył<sup>123</sup>.*

Wybór lokalizacji dla nowego monumentu był dla jego fundatorów oczywisty. Cokół z popiersiem barona miał

---

118 APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 512.

119 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

120 Ibidem; zob. także: APKat./Ośw., sygn. MW 7, PPRG w Wadowicach za lata 1867-1888, s. 514-515.

121 APKat./Oświęcim, sygn. MW 7, PPRG za lata 1867 – 1888, s. 556.

122 Zdarzały się również przypadki negowania pomysłu budowy pomnika Józefa Bauma. Do takich wniosków skłania analiza pismka gimnazjalnego zatytułowanego: „Ad tristitiam depellendam. Tygodnik ilustrowany dla ósmaków”, którego kilka numerów zostało odnalezionych w zasobach Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Na jego łamach miejscowi gimnazjaliści skomentowali całą inicjatywę – niekoniecznie zachowując należyty obiektywizm – że jest to nagrobek postawiony „na mogile resztek rozumu obywatelskiego w Wadowicach”. Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej: LNNBU), *Gimnazjum w Wadowicach. Ad tristitiam depellendam* (dalej: *Ad trsistitiam...*), rkps, sygn. O/H 2163, k. 26; zob. także K. Meus, „Ad tristitiam depellendam” – nieznaną dziewiętnastowieczną inicjatywę uczniów wadowickiego gimnazjum, „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana”, 2009, nr 12, s. 47.

123 MMW, bez sygnatury, *Księga Pamiątkowa Jana Sabińskiego*, bez paginacji.

stanąć w centralnym miejscu placu usytuowanego pomiędzy gmachem Sądu Obwodowego, a budynkiem gimnazjum<sup>124</sup>. Tym sposobem chciano uhonorować człowieka, bez wsparcia którego najprawdopodobniej nie byłoby możliwym ustanowienie w Wadowicach siedziby dużego obwodu sądowego. W 1887 r. pomnik był już ukończony<sup>125</sup>. Odtąd przez kilka dziesięcioleci stanowił on element krajobrazu miejskiego<sup>126</sup>, przypominając kolejnym pokoleniom wadowiczian postać Józefa Bauma – wielkiego polskiego patrioty oraz osoby wielce zasłużonej dla Wadowic i powiatu wadowickiego.

### Wykaz skrótów:

- APKat./Ośw.** – Archiwum Państwowe w Katowicach oddział w Oświęcimiu
- CDIAL** – Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi), Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie
- LNNBU** – Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (Lwiwska Nacionalna Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka NAN Ukrainy), Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie - dawne Ossolineum, Dział Rękopisów.
- MMW** – Muzeum Miejskie w Wadowicach
- PPRG** – Protokoły Posiedzeń Rady Gminnej miasta Wadowice
- PSB** – Polski Słownik Biograficzny

---

124 APKat./Oświęcim, sygn. MW 7, PPRG za lata 1867 – 1888, s. 556.

125 LNNBU, *Ad tristitiam...*, sygn. O/H 2163, k. 26.

126 Niestety, pomnik ten w nieznanych dzisiaj okolicznościach został usunięty sprzed budynku wadowickiego sądu. Trudno jednoznacznie wskazać, kiedy to nastąpiło. Z analizy materiału ikonograficznego wynika, że tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pomnik Bauma nadal pozostawał na terenie tzw. „ogródka sądowego”.

## Summary

### Konrad Meus

#### **“Founding Fathers” of Modern Wadowice, pt. 1: Baron Józef Baum Ritter von Appelshof en (1821-1883)**

Józef Baum came from a Saxon family. His forebears came to Poland along with the elected King Augustus II at the turn of the seventeenth and eighteenth centuries. Both Józef's father and grandfather were high officials in the Austrian Civil Service in Galicia. Józef was born in 1821 as the fifth child of Antoni and Helena (nee Walczak) Baum. The parents planned a military career for him. He quickly cast aside those plans, however, and after completing the Military Academy in Wiedeń, he settled in the family estate in Kopytówka (in the Wadowice district). There, he became known as an exceptional organiser and administrator of his lands. He quickly earned respect among the local peasants. It is likely that it was this widely held esteem among the people that gave Baum his entrée to the National Sejm, or Assembly, in Lwów. In 1861 he was selected as a delegate to the Sejm for his first term from the Wadowice – Andrychów district. In Lwów he represented the Fourth Curia, which meant that Baron Baum was elected by the peasants, who must have entrusted him to advocate for their interests.

Baum's meteoric political career was interrupted by the outbreak of the January Uprising in Congress Poland. Despite the fact that that drive for independence included only the Polish lands in the Russian partition, the organisation of aide – mainly military aide – was undertaken on behalf of the insurrectionists. A significant role in this fell to Józef Baum, who had been a member of the independence organisation, the National Committee for Western Galicia (later transformed in the National Provisional Council for Western Galicia). In August 1863 he was arrested by the Austrian authorities on accusations of treason. In the absence of compelling proof, he was cleared of the charges and in June of the following year he was released from prison in Lwów. At the beginning of the era of autonomy in Galicia, Józef Baum again became involved in political affairs on both the regional and national levels. He was particularly noted for his activities in the parliament in Wiedeń, and as the President of the Department of the Poviát in Wadowice. Baum's role in the creation of "modern" Wadowice is not adequately appreciated today, as it should be remembered that it was through his aid in the City on the Skawa that, among other achievements, the seat of the large Circuit Court was located there, and that city was the site of the first Poviát Savings Bank in Galicia. Without a doubt, Baum also took part in the opening of the Polish gymnasium in Wadowice, which in the nineteenth century became one of the most important cultural institutions in the region. Just before his death, Józef Baum was involved in supporting the city government in efforts to enlist Wadowice in the circle of the “greater cities of Galicia”, which came into effect a few years after he passed away.

Józef Baum von Appelshofen died suddenly in Wiedeń in March 1883. His passage sent a shudder through the community of Wadowice and people involved in the city's and the region's affairs. In October of 1884, the city councillors of Wadowice decided to erect a monument with his bust. This initiative was met with support from the majority of the people of the city. The choice of location for the new monument was obvious to its founders. A socle with a bust of the Baron was to stand in the centre of the square between the building of the Circuit Court and the gimnazjum. It was completed in 1887. Since that time, through the decades, it has become a part of the landscape of the city, and a reminder to successive generations of the citizens of Wadowice of a great Polish patriot and a person who did great service for Wadowice and the Wadowice Poviát.